

Przeciwno duchowej samotności (XLVI) Ślady Boga na plaży...

Wakacje, to dla wielu z nas czas urlopów, podróży, zwykłej regeneracji sił do dalszej pracy. Dla dzieci, młodzieży i studentów, to dni bez szkoły, książek, sprawdzianów i egzaminów. W tym okresie z pewnością łatwiej jest nam się odciąć od szarej, często stresującej rzeczywistości. Jest ciepło, słonecznie, leniwie. Bez trudu dostrzegamy, iż życie toczy się jakby wolniej i w nieco innym wymiarze.

W upalne dni z chęcią wyruszamy nad wodę, kryjemy się w cieniu parkowych drzew albo zamykamy się w chłodnych ścianach mieszkań. Rzeczywistość rozmywa się, zastygając wraz z gęstniejącym od słońca ledwie co drgającym powietrzem. Nawet myśli wydają się być spokojniejsze, a wszystko wokół sprzyja duchowemu wyciszeniu. Po prostu odpoczywamy. Od szarości, zimna, hałasu, swoich przełożonych i szefów; od zawieszonych lub porzuconych nadziei. Pragniemy bowiem przez ten wypoczynkowy czas jak najlepiej zrelaksować się i jak najwięcej zaczerpnąć nowej i pozytywnej energii, aby przez kolejne miesiące patrzeć łagodniej i z dystansem na codzienność. Stąd też staramy się nie myśleć o tym, co niepokoi, drażni i przeraża.

Wartość wypoczynku docenia papież Benedykt XVI, który 17 lipca 2005 roku w Les Combes, podczas rozważania przed modlitwą „Anioł Pański, powiedział: „W świecie, w którym żyjemy, wzmocnienie ciała i ducha jest niemal niezbędne, zwłaszcza dla tych, którzy mieszkają w mieście, gdzie warunki życia i jego nierzadko szaleńcze tempo pozostawiają mało miejsca na wyciszenie, refleksję, odprężający kontakt z naturą. Wakacje to również dni, kiedy można poświęcić więcej czasu modlitwie, lekturze i rozważaniom nad głębokim sensem życia, w pogodnej atmosferze, jaką stwarza życie rodzinne i przebywanie z najbliższymi. Czas wakacji to także wyjąt-

kowa okazja, by kontemplować sugestywne piękno przyrody, wspaniałą «księgę» dostępną dla wszystkich, dużych i małych. W kontakcie z naturą człowiek widzi siebie we właściwych proporcjach, odkrywa, że jest stworzeniem, małym a zarazem wyjątkowym, «zdolnym odkryć Boga», ponieważ jego duch otwarty jest na Nieskończoność. Przynaglany pytaniem o sens, które nurtuje ludzkie serce, dostrzega on w otaczającym go świecie ślad dobra, piękna i Bożej Opatrzności, i niemal spon-tanicznie otwiera się na uwielbienie i modlitwę”.

A jednak latem tak łatwo zostawiamy Boga na dalszym planie. Czujemy się wolni i nie chcemy, aby tę wolność cokolwiek nam ograniczało. Chcemy czerpać z życia pełnymi garściami. Wreszcie można nadrobić to, co zostało „na potem”. Jest teraz dobra chwila, aby odnowić dawne znajomości, które gdzieś rozmyły się pod sterą ciągłego braku czasu. Ale też poznajemy nowych ludzi, rodzą się nowe przyjaźnie... Tylko że wtedy tak łatwo zapominamy, kim naprawdę jesteśmy? A Bóg? Ten może zawsze poczekać.

I rzeczywiście czeka: w przydrożnej kapliczce, w wiejskim małym kościółku, na rozstaju dróg, o pięknym zachodzie słońca lub wczesnym rankiem, odciskając cierpliwie swoje stopy na plaży, aby człowiek, ten spóźniony i zagubiony, łatwiej odnalazł kierunek drogi, która poprowadzi go do prawdziwego szczęścia. Bóg nie jest medialny. Nie ma Go na wielkich billboardach ani w telewizyjnych reklamach. Ale jest tam, gdzie bijące serce człowieka i kawałki dobroci rozsiane są jak kwiaty na łąkach.

W wakacje Chrystus zawieszony na krzyżu oczekuje na spotkanie z tobą. I choćby to była najkrótsza modlitwa, On swoimi łaskami każde wówczas ucałuje słowo, bo jest prawdziwym Przyjacielem, który nigdy nie zdradzi, nie zapomni, nie przestanie kochać. Czy wierzysz w to? Jego ślady są przecież tak blisko ciebie...

Eligiusz Dymowski OFM

Obchody 600-lecia bitwy pod Grunwaldem i 100. rocznicy odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego pod patronatem Rady Miasta Krakowa

„Król Władysław i wszystkie stany duchowne i świeckie ze zgodnym postanowieniem i decyzją zatwierdziły obowiązująca powszechnie uchwałę, by dzień Rozesłania Apostołów 15 lipca był obchodzony uroczystie jako święto w całym Królestwie Polskim i by ojcowie uczyli swych synów, wnuków i prawnuków oraz następców, żeby po wieczne czasy zachowali w pamięci ten dzień, w którym łaska Boża zachowała swe miłosierdzie, wobec narodu i ludu polskiego, by wszystkie kościoły w całym królestwie, tak miejskie, jak i wiejskie czciły ze swym ludem szczególnie uroczystie mszami i procesjami dzień tak wielkiego triumfu i by składały Bogu ogromne dzięki za dobrodziejstwa udzielone narodowi polskiemu” (Jan Długosz, *Roczniki, księga XI*).

„Pragniemy gorąco, by każdy Polak czy Litwin, każdy z dawnych dzielnic Ojczyzny – czy zza oceanu, spoglądał na ten pomnik jak na znak wspólnej chwały, zapowiedź lepszych czasów, jako na część własnej, wiarą silnej duszy. Prastarej, ukochanej stolicy naszej we władanie wieczyste...”
(z przemówienia Ignacego Paderewskiego 15 lipca 1910 roku

podczas uroczystości odsłonięcia na pl. Matejki w setną rocznicę Wiktorii grunwaldzkiej pomnika Władysława Jagielly, zwanego powszechnie Pomnikiem Grunwaldzkim).

Te dwa przesłania: pierwsze z XV, drugie z XIX wieku przyczyniły się do tego, że po kilku wiekach niewoli nasza Ojczyzna odrodziła się jak legendarny feniks z popiołów. To, że nie zapomnieliśmy o naszej historii było podstawowym elementem odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 roku, w osiem lat po pięćsetnej rocznicy grunwaldzkiej Wiktorii.

Dwa lata temu pod patronatem Rady Miasta Krakowa rozpoczęły się przygotowania do uczczenia 600-lecia bitwy pod Grunwaldem i setnej rocznicy odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Powołano Radę Programową oraz Komitet Organizacyjny Obchodów Grunwaldzkich. W roku bieżącym, 2010, odbywają się uroczystości, którym towarzyszy wiele wydarzeń upamiętniających tamte wydarzenia. W krakowskich uroczystościach udział wezmą także Prezydenci Polski i Litwy.

cd. na s. 3

Informacje duszpasterskie

2.08. – Poniedziałek: Uroczystość Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli, patronki naszej Prowincji Franciszkańskiej. W tym dniu wierni mają możliwość uzyskania odpustu zupełnego.

4.08. – Środa: Wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, kapłana.

5.08. – Czwartek: Od godz. 9. udamy się posługą duszpasterską do chorych; o godz. 16:30 koronka do Bożego Miłosierdzia, o godz. 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

7.08. – Piątek: Święto Przemienienia Pańskiego, o godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

8.08. – Niedziela: O godz. 18 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

11.08. – Środa: Święto św. Klary z Asyżu, dziewicy.

13.08. – Piątek: Święto NMP Kalwaryjskiej.

15.08. – Niedziela: Uroczystość Wniebowzięcia NMP.

26.08. – Czwartek: Uroczystość NMP Częstochowskiej. Msze św. dodatkowe o godz. 9 i 10, o 18 – nabożeństwo ku czci NMP.

29.08. – Niedziela: O godz. 16 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Biblioteka parafialna poleca

Tomasz Szkopek, *Przepasanie biodra wasze*, Wyd. Exter, Gdańsk 2008.

Miałam niedawno okazję zwiedzić rodzinny dom Jana Pawła II w Wadowicach. Wśród zgromadzonych tam pamiątek, w jednej z gablot zobaczyć można papieski szkaplerz. Ojciec Święty nosił szkaplerz przez całe życie, w nim także umierał. Podczas pielgrzymki do Wadowic wspominał: „Wyniosłem z tego miejsca wiele łask, za które do dziś Bogu dziękuję. A szkaplerz do dzisiaj noszę, tak jak go przyjąłem u karmelitów na Górze, mając kilkanaście lat”.

Ten symboliczny pancerz, ochraniający przed śmiercią w grzechu śmiertelnym, jeszcze pół wieku temu dobrze znany był w katolickich domach. Obecnie powoli odchodzi w zapomnienie, podobnie jak wiele innych rzeczowych sakramentaliów. Kto dziś bowiem słyszał lub pamięta o pasku św. Michała Archanioła, Zegarze Straży Honorowej czy pierścieniu św. Józefa? Nawet Czerwony Krzyż św. Kamila ostatnimi czasy niepostrzeżenie zniknął z karetek Pogotowia Ratunkowego, jego miejsce zajął wąż oplatający pał, zwany łaską Asklepiosa.

Właśnie z myślą o tej ginącej tradycji, a także w celu rozpowszechnienia bogactwa duchowego Kościoła wydawnictwo *Exter* rozpoczęło cykl publikacji pod wspólnym tytułem: *Skarbiec Kościoła*. Książki tej serii w sposób rzetelny i wyczerpujący objaśniają genezę, głębię i aspekt zewnętrzny rozmaitych nabożeństw, zwyczajów, modlitw, poświęconych przedmiotów, takich jak szkaplerze, paski, odznaki, koronki, litanie, bractwa itp.

Przepasanie biodra wasze jest już drugą książką z tego cyklu (t. I *Szaty zbawienia*). Tytułowe słowa, będące ewangelicznym wezwaniem, z jakim zwrócił się do nas sam Jezus Chrystus, nie powinny pozostawić nas obojętnymi. Co jednak oznacza owo przepasanie? Autor wyjaśnia, że w starożytności ludzie Wschodu, szczególnie Żydzi, kapłani i prorocy nosili pasek jako znak swej posługi. O Janie Chrzcicielu Ewangelia podaje: *Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder* (Mk 1,6). W imperium Rzymskim natomiast niewolnicy nosili na szyi łańcuszek lub medalik oznaczający przynależność do danego pana. Do tych zwyczajów nawiązywali chrześcijanie pierwszych wieków, nosząc oznaki wiary

i przynależności do Jezusa. Pierwsze medaliki znaleziono już w katakumbach. Czasem były to monety z przebitą dziurką i dorobionym symbolem chrześcijańskim, czasem krzyżyki. *Cingulum, cinctura, chorda* to łacińskie słowa, które w języku polskim, odnośnie sakramentaliów określa się właśnie mianem „pasek”. Oznaczają one nie tylko właściwy pasek, ale też sznur, tasiemkę a nawet łańcuszek czy rzemyk do medalika. *Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze.*

Przepasanie, będące przyjęciem łaski, oznacza nieustanną pamięć o Panu, nieustanne oczekiwanie oraz gotowość służenia, tak, jak czynił to Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy przepasawszy się prześcieradłem obmywał nogi apostołom (J 13,4-17). Warto wspomnieć, że za noszenie poszczególnych pasków, oznak i medalików oraz przynależność do związanych z nimi bractw i wykonywanie pobożnych praktyk, szereg papieży nadało liczne odpusty.

Zapewne niektórzy poddają w wątpliwość, czy materialny pasek lub medalik może naprawę w czymś pomóc i niechętnie się godzą, by wiara, której świadomość i istota powinna wynikać z osobistej relacji z Bogiem, sprowadzana była do tak prostych przedmiotów. A jednak wydaje się, że ta „dziecinna” część naszej wiary, pozornie naiwna jest nam potrzebna, o czym świadczą choćby medaliki ze św. Krzysztofem tak chętnie wożone w samochodach. Ponadto na takiej samej zasadzie można zanegować Sakramenty, bo czy trochę wody lub oliwy może kogoś zbawić? Widocznie Bóg postanowił udzielać łask również przy użyciu materii. Pozwólmy zatem, by i „paskami” wyciągał nas z grzechu i zwątpienia do nowego życia.

Bożena Migda

Wspomnienia Parafian Janina Rydzik, nasza parafianka o swoim Koledze z Liceum

Dnia 26 czerwca 2010 roku uroczystą Mszą św. dokonał kanonicznego objęcia archidiecezji gnieźnieńskiej i zainaugurował pełnienie funkcji prymasa Polski **abp Józef Kowalczyk**. Ponieważ uczęszczałam z nim w Liceum Ogólnokształcącym w Radłowie, dlatego chciałam napisać o nim parę zdań wspomnień.

Arcybiskup urodził się w 1938 roku w Jadownikach Mokrych, w diecezji tarnowskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Liceum Ogólnokształcącym imienia Tadeusza Kościuszki w Radłowie. Mieszkał razem z siostrą Marią, bliźniaczką, na stacji przy ulicy Zakościele. Szkoła, założona w 1945 roku, mieściła się w dawnym pałacu Ireny i Henryka Dolańskich. Okazały gmach pałacu, zbudowany w 1844 roku, odbudowany po zniszczeniach z czasów wojny w 1916 roku, jest pięknie położony i otoczony parkiem z alejami drzew; są też dwa duże stawy z wyspą i urokliwym mostkiem, zaś z drugiej jego strony są ogrody i sad. Przed budynkiem jest plac, gdzie odbywały się apele, marsze i pochody. W szkole działał chór, który prowadziła pani profesor od języka łacińskiego. Józef był oczywiście jej pupilkiem, a więzi zawiazane w szkole przetrwały długie lata. Był uczniem pracowitym, spokojnym i dobrym. W szkole jednak panował rygor i daleko posunięta ateizacja. W 1952 roku pozbawiono nas lekcji religii, a ksiądz przestał przychodzić do szkoły. Myśmy się zbuntowali i zorganizowaliśmy mini strajk.

cd. na s. 4

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzane bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

Obchody 600-lecia bitwy pod Grunwaldem *dc ze s. 1*

„Bitwę pod Grunwaldem stoczono 15 lipca 1410 roku. Naprzeciwko siebie stanęły siły Zakonu krzyżackiego, wspomagane przez zachodnioeuropejskie rycerstwo, i połączone siły polskie, litewsko-ruskie oraz smoleńskie, wspierane przez rycerzy czeskich, mołdawskich i tatarskich. Pod rozkazami króla Władysława Jagiełły znajdowało się około 30 tysięcy ludzi, zorganizowanych w mniej więcej 90 chorągwi. Siły krzyżackie, dowodzone przez wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena, to 51 chorągwi, składających się głównie z ciężkozbrojnego rycerstwa. Ich liczebność najprawdopodobniej nie przekraczała 25 tysięcy ludzi.

Na starcie z Zakonem zanosilo się już od wiosny 1409 roku, kiedy na Żmudzi wybuchło antykrzyżackie powstanie. Ulrich von Jungingen poprosił Władysława Jagiełłę o zachowanie neutralności Polski w konflikcie między Litwą a Zakonem, jednak król odmówił. W konsekwencji oddziały zakonne w sierpniu 1409 roku przekroczyły granice Polski, zajęły Ziemię Dobrzyńską oraz najechały Kujawy i Wielkopolskę. Jagiełło odbił Kujawy i Bydgoszcz, a 8 października 1409 roku zawarto rozejm, który obu stronom dał czas na przygotowanie się do decydującego starcia. Rankiem 15 lipca 1410 roku obie armie spotkały się na polach między wsiami Grunwald, Stębark i Łodwigowo. Król Jagiełło spokojnie wyczekiwał na dogodny moment rozpoczęcia bitwy. Długie stanie w miejscu na pełnym słońcu sprowokowało von Jungingena do wysłania heroldów z prowokacyjnym podarunkiem, dwoma nagimi mieczami.

Jan Długosz tak opisuje ten fakt: «Wielki mistrz pruski Ulryk posyłał ci i twojemu bratu (...) dwa miecze, ku pomocy, byś z nim i z jego wojskiem mniej się ociągał i odważniej, niż to okazujesz walczył, a także żebyś dalej się nie chował i pozostając w lasach i gajach, nie odwlekał walki. Około południa polski monarcha dał sygnał do ataku. Lekka jazda litewska i tatarska uderzyła na artylerię i piechotę krzyżacką. Krzyżacy odpowiedzieli atakiem swojej jazdy na lewe skrzydło armii polsko-litewskiej. Dopiero wówczas do ataku ruszyły główne siły polsko-litewskie. Lepiej uzbrojeni krzyżacy rozbili Litwinów, którzy rzucili się do ucieczki. W pościgu za nimi rycerze zakonnicy dotarli aż do litewskiego obozu. W tym samym czasie ciężkie walki toczyły chorągwie polskie oraz oddziały smoleńskie pod wodzą kniazia Semena-Lingwena Olgierdowicza. W pewnym momencie na ziemię upadła Wielka Chorągiew Krakowska, znak całego polskiego wojska, a z ust rycerzy zakonnych rozbrzmiała triumfalna pieśń «Chrystus zmartwychwstał». Chwila triumfu nie trwała jednak zbyt długo, bo polscy rycerze szybko podnieśli czerwona chorągiew z białym orłem, która ponownie załopotła nad ich głowami.

Król Jagiełło, który cały czas śledził przebieg bitwy, błyskawicznie wprowadził do walki oddziały rezerwowe, które zaatakowały i rozbiły wracających z pościgu za Litwinami Krzyżaków. Wielki mistrz, desperacko pragnąc zwycięstwa, sięgnął po ostatnie rezerwy i ruszył do natarcia na czele wyborowych chorągwi. Jednak ukryte do tej pory w zaroślach oddziały odwodowe lekkiej jazdy polskiej okrążyły i kompletnie rozbiły siły krzyżackie. Zginął również wielki mistrz Ulrich von Jungingen. Król Jagiełło kazał odnaleźć zwłoki wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena oraz ważniejszych braci zakonnych i odesłać je z honorami do Malborka. Wynik bitwy miał zasadniczy wpływ na stosunki polityczne w ówczesnej Europie. Załamał potęgę Zakonu oraz wyniósł dynastię jagiellońską do rangi najważniejszych na Kontynencji» (Cyt. za: www.grunwald.krakow.pl).

Głównymi organizatorami obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, w tym przede wszystkim 100-tnej rocznicy odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego, są: Rada Miasta Krakowa i Urząd Miasta Krakowa. W lipcu krakowianie i odwiedzający nasze miasto turyści mają możliwość zobaczyć trzy wysta-

wy, ocenić nowy historyczny mural, wysłuchać koncertu na Wawelu oraz wziąć udział w jarmarku na Rynku Głównym. Ponadto osobiście ośmielę się Państwu polecić wrześnieową część krakowskich obchodów:

11 września: Na placu Jana Matejki – uroczystość upamiętniająca 100-lecie odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego. W programie m.in. jest wykonanie przez połączone chóry pod dyrekcją prof. St. Krawczyńskiego *Roty*, w setną rocznicę skomponowania do niej melodii. Swój udział zapowiedział syn Feliksa Nowowiejskiego. Po wydarzeniach pod pomnikiem nastąpi uroczysty przemarsz ulicą Floriańska na Rynek Główny zrekonstruowanych wojsk Władysława Jagiełły. Przygotowywane jest historyczne widowisko plenerowe pt. „Triumf rycerstwa polskiego po bitwie pod Grunwaldem”. Udział w nim wezmą m.in. członkowie Bractwa Kurkowego i innych bractw. Tego samego dnia odbędzie się na Rynku Głównym projekcja filmu „Krzyżacy” oraz pobijanie przez mieszkańców Krakowa światowego rekordu w odśpiewaniu piosenki: „Gdybym ci ja miała skrzydełka jak gąska”. Nad pobijaniem rekordu oraz nad wykonaniem *Roty* czuwać będzie Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki.

Także 11 września w kościele św. Stanisława Kostki na Dębnikach nastąpi uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu (W czasie okupacji niemieckiej był on tytularnym organistą tego kościoła). Po tym akcie planowany jest także koncert organowy w wykonaniu syna kompozytora – Jana Nowowiejskiego.

Godna naszej uwagi jest międzynarodowa konferencja naukowa (**20-24 września**), pt. „Grunwald-Tannenberg-Zalgiris 1410-2010. Historia – tradycja – polityka”, której program został opracowany przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Zamkowe w Malborku, Radę Miasta Krakowa i Zamek Królewski na Wawelu. Udział w konferencji zapowiedziało 36 naukowców z Polski, Szwecji, Litwy, Białorusi i Stanów Zjednoczonych. Jej pierwsza część odbędzie się na Zamku w Malborku, a druga w Krakowie (pierwszego dnia na Wawelu, a drugiego w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa).

Obchody grunwaldzkie w Krakowie zakończą się **24 września** uroczystą sesją Rady Miasta oraz koncertem *Capella Cracoviensis*, w kościele św. Katarzyny.

Ps. Ze względu na ograniczone miejsce w „Naszej Wspólnocie” zapraszam Państwa do zapoznania się z pełnym programem uroczystości, który znajduje się w gablocie Akcji Katolickiej przy naszej świątyni oraz na stronie internetowej www.grunwald.krakow.pl.

Bolesław Kosior, Radny Miasta Krakowa i członek Rady Programowej Obchodów

Jesteś

**Jesteś Bogiem zdrowia i zmartwychwstania,
rozjaśniasz noc zorzą swego Wcielenia,
jesteś pokarmem dla głodnych pokoju,
nasyceciem spragnionych prawdy
o celu istnienia świata;
jesteś Bogiem pięknej miłości,
w pokorze rumianków
i akacyjnym rozmarzeniu
skryłeś swą twarz.**

Magdalena Urzędowska, FZŚ

Wspomnienia Parafian *dc ze s. 1*

Nic dziwnego, były w nas jeszcze pokłady religijności, a ich trzonem obecny Prymas i dwóch innych wysokiej rangi hierarchów Kościoła. W 1955 roku zdał egzamin maturalny.

W 1956 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 14 stycznia 1962 roku. W październiku 1963 roku rozpoczął studia prawa kanonicznego na KUL, które od 1965 roku kontynuował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie w 1968 roku uzyskał doktorat. Następnie podjął pracę w Trybunale Roty Rzymskiej w charakterze obrońcy węzła małżeńskiego. Zna języki obce.

W 1969 roku rozpoczął pracę w Kongregacji ds. Sakramentów. W latach 1976-1978 wchodził w skład Zespołu do Spraw Stałych Kontaktów Między Rządem PRL i Stolicą Apostolską. Ojciec Święty Jan Paweł II powierzył mu misję stworzenia polskiej sekcji w Sekretariacie Stanu, która przygotowywała papieskie podróże do ojczyzny i kontakty z władzami oraz polskim Kościołem. Przewodniczył także Komisji ds. publikacji pism i przekładów obcojęzycznych dzieł Karola Wojtyły z okresu przed jego wyborem na Stolicę Piotrową oraz pełnił funkcję redaktora naczelnego polskojęzycznego wydania 14 tomów jego pism papieskich.

W sierpniu 1989 roku papież Jan Paweł II mianował go nuncjuszem apostolskim w Polsce i wyniósł do rangi arcybiskupa. Sakrę biskupią przyjął 20 października 1989 roku w Bazylice św. Piotra na Watykanie z rąk Jana Pawła II, a 26 listopada rozpoczął swoją misję apostolską w Polsce. W czasie tej misji doprowadził w 1991 roku do przywrócenia ordynariatu polowego Wojska Polskiego; przygotowywał

także reorganizację kościelnych struktur administracyjnych w Polsce. 28 lipca 1993 roku podpisał konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (ratyfikowany w 1998). To właśnie jemu przypadło w wolnej Polsce przywrócić nauczanie religii w szkołach publicznych. Papież Benedykt XVI 8 maja 2010 roku mianował go metropolitą gnieźnieńskim i prymasem Polski.

Spółeczność diecezji tarnowskiej odznacza się dużą pobożnością. Z niej wywodzi się najwięcej powołań kapłańskich. Żyją tutaj ludzie zdolni, można powiedzieć wybitni, którzy w kraju zajmują wysokie pozycje społeczne. Myślę, że to także dzięki orędownictwu błogosławionej Karoliny Kózkówny, która pochodzi z pobliskiej wsi Wał-Ruda. Urodziła się w 1898 roku, jako czwarte z jedenaściorga dzieci. Jej rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo. Zginęła w wieku 17 lat, na początku I wojny światowej, 18 listopada 1914 roku. Carski żołnierz uprowadził ją przemocą i bestialsko zamordował, gdy broniła się pragnąc zachować dziewictwo. Pogrzeb Karoliny był wielką manifestacją okolicznej ludności, przekonanej, że uczestniczy w pogrzebie męczennicy. Beatyfikował ją w Tarnowie w 1987 roku Jan Paweł II. Bł. Karolina została obwołana patronką Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Ruchu Czystych Serc. Patronuje też rolnikom. Ośrodkiem tej działalności jest kościół parafialny w Zabawie. Do sanktuarium bł. Karoliny przyjeżdżają pielgrzymki z całego kraju. Kościół modli się o jej kanonizację.

Arcybiskup Kowalczyk jest również inicjatorem budowy w rodzinnych Jadownikach Mokrych Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz Izby Pamięci Pontyfikatu Jana Pawła II.

Janina Rydzik

Wydarzenia Świętego Roku Jakubowego w Polsce

Zbliżamy się do półmetka 119. Świętego Roku Jakubowego. W najbliższym czasie czekają nas ważne wydarzenia w wielu parafiach p.w. św. Jakuba Starszego Apostoła i na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba. Podczas tegorocznego liturgicznego wspomnienia św. Jakuba – 25 lipca 2010 roku, ks. bp Jan Bernard Szłaga, ordynariusz diecezji pelplińskiej, ustanowi kościół parafialny pw. św. Jakuba w Lęborku sanktuarium św. Jakuba. Będzie to drugie – po Jakobowie – sanktuarium pod tym wezwaniem. W wigilię święta św. Jakuba, w Brzesku zaplanowane jest otwarcie odcinka Drogi św. Jakuba „Via Regia” z Pilzna, przez Tuchów, Tarnów, Brzesko, Kraków, Piekary Śląskie do Góry Św. Anny. Tego też dnia w Brzesku odbędą się również uroczystości związane z ogłoszeniem św. Jakuba patronem miasta Brzesko. W wielu regionach Polski zaplanowane są otwarcia kolejnych odcinków Drogi św. Jakuba Apostoła – m.in. *Nyskiej Drogi św. Jakuba* (z Głuchołaz przez Nysę do Skorogoszczy), odcinka *Małopolskiej Drogi św. Jakuba* z Krakowa do Oświęcimia, oraz odcinka *Drogi Sudeckiej* z Krzeszowa do Jeleniej Góry.

Z okazji roku św. Jakuba cztery kościoły w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej (sanktuarium w Jakobowie, katedra w Gorzowie Wielkopolskim, konkatedra w Zielonej Górze i sanktuarium maryjne w Rokitnie) oraz kościoły dedykowane św. Jakubowi Apostołowi w Simoradzu i Szczyrku (diecezja bielsko-żywiecka), a także w Brzesku, Podegrodziu i Tuchowie (diecezja tarnowska) dekretem miejscowych ordynariuszy zostały ogłoszone kościołami jubileuszowymi. Osoby, które w czasie trwania roku jubileuszowego – każdego 25. dnia miesiąca – nawiedzą te świątynie czy to prywatnie, czy też biorąc udział w nabożeństwie odprawianym z tej okazji mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Do najważniejszych wydarzeń Roku Jakubowego w Polsce już dzisiaj możemy zaliczyć wizytę abpa Santiago de Compostela Juliána Barrio Barrio w naszym kraju, w dniach od 30 kwietnia do 3 maja 2010 roku. Głównym celem wizyty arcybiskupa było

zaproszenie Polaków do nawiedzenia w roku jubileuszowym grobu św. Jakuba. W podróży po Polsce Metropolicie Santiago de Compostela towarzyszył o. Roman Wcisło MS – dyrektor Centrum Pielgrzymkowego im. Jana Pawła II na Monte de Gozo.

W pierwszym dniu wizyty, 30 kwietnia abp Barrio Barrio odwiedził Sanktuarium Pielgrzymkowe św. Jakuba Starszego Apostoła w Jakobowie i dokonał poświęcenia oraz odsłonięcia muszli jakubowej na szybie kopalni w Polkowicach-Sieroszowicach. Następnego dnia uczestniczył w Pierwszym Kongresie Jakubowym na Jasnej Górze i poświęcił figurę św. Jakuba z kościoła w Simoradzu.

Rankiem, 2 maja 2010 r., abp Barrio Barrio udał się Więclawic Starych, a następnie do Polanowic, skąd przejechał ponad 20-kilometrowy odcinek Małopolskiej Drogi św. Jakuba do kościoła w Więclawicach Starych. Na polanie w lesie Goszcza miało miejsce niezwykle sympatyczne spotkanie arcybiskupa z grupą pielgrzymów z parafii św. Jakuba w Pałecznicy. Głównym punktem wizyty abp Barrio Barrio w Małopolsce była uroczysta Msza św., którą metropolita Santiago odprawił w kościele parafialnym w Więclawicach Starych. W homilii abp Barrio Barrio podkreślił, że każdy z nas powinien czuć się odpowiedzialny za dziedzictwo chrześcijańskie. „Pragnę powiedzieć Wam, że nie powinniśmy zgodzić się na odrzucenie chrześcijańskich zasad moralnych” – podkreślił metropolita Santiago. Na zakończenie Mszy św. udzielił wszystkim błogosławieństwa relikwiami św. Jakuba Apostoła, a następnie odsłonił na tablicę upamiętniającą to niezwykle wydarzenie.

Po południu abp Barrio Barrio odwiedził sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach oraz Katedrę na Wawelu i Rynek Krakowski. W ostatnim dniu wizyty w Polsce (3 maja) Arcybiskup spotkał się z kard. Stanisławem Dziwiszem.

Franciszek Mróz